

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 02, lipiec 2024 18:56

Alicja Cisowska

Odsłony: 740

Rozpoczyna się nowy sezon Warszawskich Linii Turystycznych. Do 22 września będzie można przeprawić się przez Wisłę promami, przejechać zabytkowym tramwajem linii 36, zwiedzić w weekend Warszawę na pokładzie tramwaju T, przejechać się autobusem „setką”, wybrać koleją wąskotorową do Runowa lub statkiem do Serocka.

Warszawskie Linie Turystyczne od lat cieszą się ogromną popularnością i zainteresowaniem. Już od 15 lat mieszkańcy i turyści chętnie korzystają z przejażdżek zabytkowym taborem czy promowych przepraw przez Wisłę. Nie każdy miał w życiu okazję przejechać się „ogórkiem”, a dorasta pokolenie, które nawet „ikarusy” zna tylko z filmów czy opowieści rodziców. A przecież na północ od stolicy można się wybrać statkiem Zefir, a na południe pojechać Kolejką Piaseczyńską.

Przeprawa za jeden uśmiech

We flocie Warszawskich Linii Turystycznych pływają trzy promy. Słonka przetransportuje nas z Cyplu Czerniakowskiego do plaży na Saskiej Kępie i z powrotem; Pliszka pojawia się między nabrzeżem mostu Józefa Poniatowskiego, a plażą pod stadionem PGE Narodowym; zaś Wilga z Podzamcza płynie na Pragę do ZOO. Pływanie nimi jest bezpłatne. Możemy zabrać na pokład także czworonożnego przyjaciela. Od 1 lipca jednostki te pływają codziennie.

Starych tramwajów czar

Na tory wyjechała już weekendowa linia tramwajowa T – obsługiwana przez zabytkowy tabor. Popularna „tetka” jest prawdziwą gratką dla miłośników transportu szynowego. Co roku można na niej spotkać tramwaje klasyczne, sterowane na korbę.

Linia łączy ze sobą dwie dość odległe dzielnice, czyli Pragę-Północ i Ochotę. W stronę Pragi wagony jadą tradycyjnie z placu G. Narutowicza ulicą Grójecką, Alejami Jerozolimskimi, Targową. Na Ochotę wracają trasą W-Z, Marszałkowską i Nowowiejską. Tramwaje mijają m.in. Trakt Królewski, Muzeum Narodowe, bulwary wiślane, Muzeum Pragi, Stare Miasto, Pałac Kultury i Nauki, Marszałkowską Dzielnicę Mieszkańczą oraz Filtry.

Również tramwaj linii 36 jeździ od dziś nie tylko w weekendy, ale także w tygodniu. Jego trasa prowadzi przez ciekawe i zabytkowe rejony miasta. Tramwaje wyjadą z placu G. Narutowicza w ulicę Filtrową. Następnie na ulicy Nowowiejskiej miną Politechnikę Warszawską, a na placu Zbawiciela skręcą w Marszałkowską. 36-tka będzie kontynuowała jazdę cały czas prosto ulicą gen. W. Andersa, A. Mickiewicza i J. Słowackiego aż do pętli Metro Marymont. Po drodze na pasażerów czekają widoki na starą zabudowę stacji Filtrów, MDM i plac Konstytucji, Ogród Saski czy plac Wilsona.

Pasażerowie po raz kolejny mają okazję przejechać się legendarnymi pojazdami: szybkobieżnymi „parówkami” czyli 13N, „akwariami” czyli 105N czy też „kanciakiem” – 102N. Na pasażerów czeka w tym roku też niespodzianka. Tegoroczną wakacyjną gwiazdą WLT będzie tramwaj typu GT6 nr 187 zwanym potocznie „norymbergiem”, który przyjechał do Warszawy w ramach wymiany wagonów historycznych z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym S.A. w Krakowie. Do stolicy Małopolski pojechała „parówka” 13N, a „norymberg” jeździ w wybranych, weekendowych kursach jako T, a w tygodniu można spotkać go na trasie linii 36.

Autobus czerwony, przez ulice mego miasta mknie

Na rzecz lokalnej społeczności: Warszawskie Linie Turystyczne ruszają pełną parą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 02, lipiec 2024 18:56

Alicja Cisowska

Odsłony: 740

Warszawskie Linie Turystyczne to także gratka dla fanów autobusów. Autobusy linii 100 kursują w weekendy i dni świąteczne z częstotliwością co 30 i 45 minut.

Linie 100 obsługują pojazdy marki Jelcz, zabytkowe Ikarusy i słynny „ogórek”, ale także niskopodłogowe Jelcze, MAN-y i Neoplan z przełomu wieków. W ramach przejażdżki można cofnąć się w czasie, wypróbować miękkie skajowe fotele, czując powiew wiatru we włosach. Najstarszy „ogórek” przeniesie nas do 1972 roku.

Autobusy linii 100 wyruszają z Dworca Centralnego trasą z widokami na Wolę i Muranów, następnie Mostem Śląsko-Dąbrowskim przeprawiają się na Pragę, a na zachodni brzeg Wisły wracają Mostem Świętokrzyskim. Następnie „setka” kontynuuje przejazd Marszałkowską. Kurs kończy się na przystanku początkowym – Dworzec Centralny.

Jadąc „setką”, można odwiedzić najważniejsze warszawskie muzea – Muzeum Powstania Warszawskiego, muzeum POLIN, Muzeum Narodowe, a także Stare Miasto czy ZOO. Po drodze pasażerowie mogą obejrzyć z okien autobusów Pałac Kultury i Nauki, kwitnące Łazienki, malowniczy plac Zbawiciela, monumentalny MDM i kąpaną w słońcu Wisłę.

Bileciki do kontroli

Podczas przejażdżki zabytkowymi liniami tramwajowymi 36 i T i autobusową linią 100 wystarczy zwykły bilet ZTM (nawet 20-minutowy), a jeśli ktoś ma bilet długookresowy, to po prostu wsiada do pojazdu i rusza w drogę.

Te linie są obsługiwane taborem zabytkowym i może się zdarzyć, że na pokładzie nie znajdziemy kasowników, a mamy w rękę świeżo kupiony bilet kartonikowy. Co wtedy? W pojazdach bez współczesnych kasowników, pasażerowie spotkają konduktorów z Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej. Ich rolą jest pomoc przy kasowaniu biletów jednorazowych w tradycyjnych „dziurkaczach” lub za pomocą szczyptic konduktorskich. Bilety krótko- i długookresowe kodowane na Warszawskiej Karcie Miejskiej trzeba skasować wcześniej w innym pojeździe (takim, który ma żółty kasownik) lub bramce metra. W „zabytkach” są również naklejki z kodami QR do kasowania biletów kupionych w aplikacji.

Autobus do kolejki, kolejka do autobusu

Pociąg Piaseczyńskiej Kolei Wąskotorowej startuje ze stacji w Piasecznie, więc najpierw trzeba tam dotrzeć. Można to zrobić na kilka sposobów – indywidualnie, korzystając z połączeń normalnymi liniami WTP albo ze specjalnej linii autobusowej 51 – obsługiwanej przez zabytkowe autobusy marki Jelcz i Ikarus. Uwaga: linia 51 jest przeznaczona tylko dla osób wybierających się na przejazd kolejką wąskotorową.

Z autobusu można skorzystać na podstawie biletu, wydanego przez Piaseczyńsko-Grójeckie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej – na przejazd kolejką i dowożący do niej autobus. Nie ma możliwości zakupu biletu tylko na autobus linii 51.

Piaseczyńska Kolej Wąskotorowa uruchomiona została w 1900 roku. Stanowi ona doskonałą okazję na doświadczenie arkadyjskich klimatów. Pociąg zatrzymuje się na zabytkowej stacji Zalesie Dolne, Głusków, Runów, Złotokłos a następnie dociera do Tarczyna. W drodze powrotnej – w Runowie, kolejka

Na rzecz lokalnej społeczności: Warszawskie Linie Turystyczne ruszają pełną parą

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 02, lipiec 2024 18:56

Alicja Cisowska

Odsłony: 740

zatrzymuje się przy malowniczej polance, gdzie jest czas na piknik, grill lub relaksujący spacer po lesie. Na polanie można korzystać z wiat oraz miejsc na ognisko.

A może rejs do Serocka?

W ramach WLT można popłynąć również w rejs do Serocka. Wycieczka rozpoczyna się o godzinie 9:00 nad Kanałem Żerańskim (przystań nieopodal przystanku Cementownia 02). Powrót do Warszawy przewidziany jest na godzinę 18:00. „Zefir” zabiera na pokład 100 pasażerów. Każdy pasażer ma zagwarantowane zadaszone miejsce siedzące z dostępem do stolika. Na statku znajduje się grill oraz bufet z ciepłymi i zimnymi napojami.

Statek płynie również przez Zalew Zegrzyński, a w drodze do Serocka jest okazja na obejrzenie ruin mostu z końca XIX wieku. W samym mieście, pasażerowie będą mogli wykorzystać dwie godziny na piknik na plaży, pływanie w miejskim kąpielisku lub spacer po miasteczku. Serock jest miastem ze średniowiecznym układem ulic i XIX-wiecznym brukiem. Wśród atrakcji tego mazowieckiego miasteczka są: plaża miejska, Bulwar Nadnarwiański czy park miejski. Następnie statek zawróci do Warszawy – w to samo miejsce, skąd wyruszył.

Po bilety można się wybrać do Punktu Obsługi Pasażerów Metro Dworzec Wileński, gdzie jest sprzedawana oddzielna pula wejściówek. Bilety można kupować w piątki, w godzinach 15:00-18:00 oraz w soboty od 8:00 do 11:00. Płatność stacjonarna możliwa jest wyłącznie gotówką.

Bilety oferuje także serwis bilety24.pl. Tam mogą się pojawiać bilety, których armator nie sprzedał w piątek na rejs sobotni lub w sobotę na rejs niedzielny – „Zefir” wypływa wcześniej rano i w dniu rejsu kasa w POP już nie zdąży sprzedać wejściówki.

Źródło: Urząd m.st. Warszawy